

WARSZTATY STREET ARTU W RADOMSKU

Instruktor, Piotr Saul, w krótkim, ale szalenie zajmującym wprowadzeniu wyjaśnił, że BARWĘ kupujemy sobie w sklepie, otrzymując ją niejako od producenta, natomiast KOLOR musimy zrobić sami poprzez zmieszanie co najmniej trzech farb. Podczas warsztatów, używano jednak zwykłych puszek z farbą w sprayu. Wrzucano barwę na przygotowane wcześniej kartony i folię rozciągniętą między drzewami. Ta forma „ubarwiania” rzeczywistości zyskała wśród uczestników spotkania największą chyba przychylność. Na folii powstawały dwuwymiarowe dzieła, uzyskując przez to efekt 3D. Chęć zmiany świata rozciągnął się nawet na otaczającą przyrodę - wielkie uznanie zyskała powstała w trakcie zajęć instalacja „Grzybek jako taki i na tle”. Mimo panującego tego dnia chłodu, gorąca atmosfera spotkania zdołała sprawić, że pod koniec zabłysło słońce. Wiedza nabyta podczas warsztatów zostanie wykorzystana zapewne w czasie wakacji lub na lekcjach plastyki w gimnazjum. Wśród uczestniczek znaleźć można było instruktorki świetlic środowiskowych, nauczycielki i uczennice. Adeptci street artu spotkają się jeszcze raz, tym razem by zmierzyć się z wielką powierzchnią muru. Pani Elżbieta Kwiatkowska, Dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Radomsku, już się zastanawia, który budynek można by ozdobić murałem. Na kolejne warsztaty na pewno wszyscy się stawiają, bo to spotkanie trudno było zakończyć.